

Terapia szokowa Javiera Milei

31 grudnia 2023

Nowy prezydent Argentyny Javier Milei zaczyna napotykać opór we wdrażaniu swojego programu libertariańskiego szoku gospodarczego. 21 grudnia w różnych miejscach Buenos Aires i innych miastach Argentyny odbyły się demonstracje „z garnkami i patelniami”.

Minister bezpieczeństwa w rządzie J. Milei (a wcześniej jego kontrkandydatka w wyborach prezydenckich) Patricia Bullrich próbuje przeciwdziałać protestom poprzez zwiększoną obecność policji na ulicach i przyjęcie protokołu pozwalającego surowo karać za blokady dróg.

Wcześniej, w ramach polityki rządowej, minister gospodarki Luis Caputo ogłosił 12 grudnia dewaluację argentyńskiego peso o 54% i podatkowy program oszczędnościowy. Kroki te mają na celu ograniczenie hiperinflacji (143% rok do roku) i deficytu fiskalnego (5,5% PKB), które minister w swoim wystąpieniu inauguracyjnym wskazał jako główne przyczyny problemów gospodarczych Argentyny. L. Caputo wskazał również na dojmujący brak zagranicznej waluty, powtarzając powracające często w narracji nowej administracji słowa „Nie ma pieniędzy”.

Decyzja ministra gospodarki została przyjęta z zadowoleniem przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (ang. International Monetary Fund, IMF) któremu Argentyna dłużna jest 44 mld. USD (aprobatę wyraziła rzeczniczka IMF Julie Kozack) oraz Międzyamerykański Bank Rozwoju (ang. Inter-American Development Bank, IDB) którego poparcie wyraził jego prezes Ilan Goldfajn. Minister L. Caputo stwierdził ku ich satysfakcji, że Argentyna musi leczyć nie „objawy” (deficyt budżetowy), lecz „przyczyny” („uzależnienie” Argentyny od deficytu).

Nowy szef resortu gospodarki zamierza obniżyć wielkość wydatków publicznych do równowartości 2,9% poprzez zmniejszenie dopłat do transportu i energii, ograniczenie do minimum federalnych transferów dla prowincji, obniżkę świadczeń socjalnych i emerytur, zmniejszenie liczby ministerstw z 18 do 9 oraz departamentów ministerialnych ze 106 do 54, skasowanie ofert robót publicznych, które L. Caputo wskazał jako jeden z głównych ośrodków korupcji.

Według zapowiedzi nowego lokatora Palacio de Hacienda, dewaluacja peso ma zwiększyć dochodowość eksportu (a tym samym produkcję) i ilość dolarów USA w gospodarce. Argentyna ma też tymczasowo podnieść podatki importowe oraz utrzymać dotychczasową wysokość podatków na eksport towarów nierolnych, co ma wyrównać obciążenia podatkowe dla wszystkich sektorów gospodarki i zakończyć dyskryminację sektora rolnego.

Poddane przeglądowi mają być rządowe zezwolenia importowe a docelowo zniesione podatki eksportowe, według L. Caputo szkodzące argentyńskiemu rolnictwu. By zminimalizować doraźne koszty społeczne terapii szokowej, wartość rządowych kart na żywność (Tarjeta Alimentar) ma wzrosnąć o 50% a wysokość zasiłków na dzieci (Asignación Universal por Hijo) się podwoić – skorzystać ma na tym żyjące w biedzie 40% populacji Argentyny.

W środę 13 grudnia mianowany przez L. Caputo prezes Banco Central de República Argentina (BCRA) Santiago Bausili ogłosił środki polityki monetarnej, wysokość stóp procentowych i zadłużenia. Prezydent J. Milei wskazał wcześniej jako na priorytet na likwidację Leliq, czyli denominowanego w peso krótkoterminowego instrumentu dłużnego BCRA.

Dekret awaryjnej potrzeby

W środę 20 grudnia prezydent J. Milei podpisał „Decreto de necesidad y urgencia” (DNU) wprowadzający w 366 szczegółowych reformach szeroką deregulację argentyńskiej gospodarki.

Prezydent ogłosił podpisanie dekretu w wystąpieniu telewizyjnym, otoczony przez członków swojego gabinetu. Podkreślił, że poprzednicy pozostawili mu przerośnięte, inflacyjne państwo. Dekret ma zmniejszyć czynniki inflacyjenne, ograniczając rolę państwa argentyńskiego w gospodarce.

Sprywatyzowane mają zostać państwowe firmy, deregulacji poddane sektory gospodarki, zniesiona kontrola cen. Ma to być plan stabilizacji obejmujący adaptację fiskalną, dostosowanie polityki kursów wymiany do rzeczywistych kursów wymiany, a także politykę monetarną mającą uzdrowić bank centralny. J. Milei wycofał się tym samym ze swoich zapowiedzi z kampanii wyborczej dotyczących likwidacji BCRA.

Wstępne środki obejmują przygotowanie państwowych spółek do prywatyzacji, deregulację sektorów turystycznego i satelitarne dostępu do Internetu, uchylene przepisów regulujących najem nieruchomości, sektor górniczy, ceny towarów, obrót gruntami, a także reformę kodeksu celnego dla intensyfikacji handlu zagranicznego, reformy systemu opieki zdrowotnej, kodeksu cywilnego i handlowego.

DNU wymienia państwową linię lotniczą Aerolíneas Argentinas jako przedsiębiorstwo, którego własność ma zostać w całości lub części przekazana podmiotom prywatnym. Obawy budzi możliwość prywatyzacji przez ekipę J. Milei strategicznego przedsiębiorstwa Yacimientos Petrolíferos Fiscales (YPF S.A.) kontrolującego eksploatację krajowych złóż litu.

Przeszkody polityczne i prawne

Dekrety z 12 grudnia i 20 grudnia będą obowiązywały do czasu ewentualnego odwołania ich przez obydwie izby Kongresu Narodowego: 257-osobową Izbą Deputowanych (gdzie prezydencka La Libertad Avanza ma 38 deputowanych – 15% mandatów) oraz 72-osobowy Senat (gdzie LLA ma 7 deputowanych – 10% mandatów). Odwołanie takie jest bardzo prawdopodobne, gdyż administracja

J. Milei nie konsultowała DNU z deputowanymi izb przed jego ogłoszeniem, niejako zatem już na wstępie alienowała od projektu swoich potencjalnych sojuszników.

Centrowe i lewicowe partie opozycyjne ustosunkowały się do DNU negatywnie. Przewodniczący senackiej reprezentacji peronistowskiej koalicji Unión por la Patria José Mayans z Partido Justicialista określił DNU jako „wyprzedaż kraju” z korzyścią dla niewielkiej mniejszości. Poprzednik J. Milei na stanowisku głowy państwa Alberto Fernández (2019-2023) oskarżył obecnego prezydenta o „nadużycie władzy” poprzez wydanie dekretu. Centroprawicowy burmistrz Buenos Aires w latach 2015-2019 Horacio Rodríguez Larreta poddał w wątpliwość konstytucyjną i prawną legalność DNU.

Jak już zaznaczono, pojawiają się również wątpliwości, na ile DNU spełnia rzeczywiście kryteria zawartej w jego nazwie „potrzeby” („necesidad”) i „pilności” („urgencia”) i czy nie jest uzurpacją przez prezydenta kompetencji ustawodawczej. Skuteczność DNU obniży też konieczność uchwalenia przepisów wykonawczych do niego.

Przeszkody na ulicach

Jak wspomniano na początku, opozycja przeciw DNU wylewa się również na ulice argentyńskich miast. Dotychczas demonstracje nie osiągnęły jednak oczekiwanych przez inicjatorów rozmiarów. Do wystąpień ulicznych wezwała lewicowa Polo Obrero. Manifestacja z 20 grudnia nie przyciągnęła jednak najpewniej zapowiadanych przez nią 50000 uczestników; według danych rządowych demonstrantów miało być w Buenos Aires około 3000.

Wyczekującą postawę zajmuje dotychczas, będąca największym związkiem zawodowym w kraju, sprzymierzona z opozycyjnymi obecnie peronistami Confederación General del Trabajo, nastroje w której mają się jednak zaostrzać. W styczniu możliwy jest zatem w Argentynie nawet strajk generalny.

Deregulację z zadowoleniem przyjął natomiast kapitał: zrzeszająca przemysłowców Unión Industrial Argentina, której podoba się szczególnie zniesienie podatku od wynagrodzeń i zwiększenie elastyczności rynku pracy, oraz zrzeszająca liderów największych firm Asociación Empresaria Argentina. Na giełdzie argentyńskiej, po ogłoszeniu planu L. Caputo i następnie DNU, rosły zarówno ceny akcji jak i obligacji skarbowych.

Przeszkody na scenie międzynarodowej

Skomplikowane może okazać się za to położenie międzynarodowe nowej ekipy rządzącej Argentyną. Na ceremonii zaprzysiężenia J. Milei pojawili się m.in. lewicowo-liberalny prezydent Chile Gabriel Boric, deklarujący się niegdyś jako libertarianin prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski (z którym J. Milei wymienił ciepłe słowa), konserwatywny premier Węgier Viktor Orbán (z którym W. Zełenski wymienił mało przyjazne słowa), a także były (w latach 2019-2023) prezydent Brazylii Jair Bolsonaro. Nie pojawił się natomiast urzędujący prezydent Brazylii Luiz Inácio Lula da Silva, przysyłając w zamian swojego ministra spraw zagranicznych Mauro Vieirę – to pierwszy od czterdziestu lat przypadek, w którym prezydent Brazylii nie jest obecny na zaprzysiężeniu prezydenta Argentyny.

Nowa ekipa nie ustrzegła się także wpadek w stosunkach z Chinami. J. Milei odwołał dotychczasowego ambasadora Buenos Aires w Pekinie, przez kilka dni nie powołując nowego. W odpowiedzi Chińska Republika Ludowa wezwała do kraju swojego przedstawiciela w stolicy Argentyny Wangę Wei. Casa Rosada próbował ratować sytuację, wysyłając do Pekinu zawodowego dyplomatę Marcela Suáreza Salvię, kierującego wcześniej placówką na Trynidadzie i Tobago, nie udało się już jednak powstrzymać negatywnych konsekwencji lekceważenia chińskich

partnerów.

Buenos Aires jest beneficjentem rekordowej pożyczki MFW. Mając od 2018 r. zamknięty dostęp do zachodnich rynków finansowych, spłacało odsetki ze środków udostępnianych przez Chiny. Po objęciu urzędu prezydenta, J. Milei wysłał w tej sprawie prywatny list do Xi Jinpinga. Degradacja stosunków politycznych z Chinami po stronie argentyńskiej spowodowała jednak zawieszenie przez Pekin mającej wartość 6,5 mld USD umowy o wymianie swapów między BCRA a Chińskim Bankiem Centralnym, realizacja której pozwoliłaby Buenos Aires wypracować na koniec 2024 r. pewne rezerwy twardej waluty.

Już jednak w okresie kampanii wyborczej J. Milei zapowiadał, że chciałby zerwania wszelkich stosunków z Chinami, które – jego zdaniem – są krajem komunistycznym i „pozbawionym wolności”. Po zaprzysiężeniu J. Milei wizytę w Casa Rosada złożyła chińska delegacja dyplomatyczna z ambasadorem Wangiem Wei na czele. Chińczycy ogłosili następnie, że nowy prezydent „przywiązuje wagę do stosunków dwustronnych i będzie stosował zasadę jednych Chin”, słowa te nie zostały jednak potwierdzone przez stronę argentyńską. W administracji nowego prezydenta zwolenniczką polityki ideologicznej, dystansującej Buenos Aires wobec Pekinu, jest minister spraw zagranicznych Diana Mondino. Zwolennikiem polityki mniej ideologicznej a bardziej realistycznej jest natomiast minister gospodarki L. Caputo.

Trudny czas dla Argentyny

Prognozy samego J. Milei z jego przemówienia z 10 grudnia do obu izb Kongresu inaugurującego jego prezydenturę mówiły o inflacji mającej sięgnąć 15000%, deficycie finansowym i fiskalnym mającym sięgnąć 17% PKB, wskaźniku ubóstwa mającym przekroczyć 45%. Terapia szokowa ma, według nowego prezydenta, doprowadzić do stagflacji (stagnacji gospodarczej i wysokiej inflacji), uderzając w działalność gospodarczą, miejsca pracy, wysokość płac realnych oraz wskaźnik ubóstwa. Według nowego

prezydenta, Argentyna, by się podnieść, ma uprzednio sięgnąć ekonomicznego dna.

„Odczuwalny ból” po wdrożeniu programu nowej administracji zapowiedział też prezydencki rzecznik prasowy Manuel Adorni. Priorytetami nowego rządu ma być zaprzestanie emisji pieniądza bez pokrycia, o co zadbać ma nowy prezes BCRA S. Bausili. Deficyt budżetowy ma, według M. Adorni, zostać zlikwidowany do końca 2024 roku. Sam prezydent, pytany w wywiadzie radiowym o swoje pierwsze reformy, odpowiedział: „Ostrzegam was, kolejne są w drodze!”.

Autorstwo: Ronald Lasecki

Źródło: [MyslPolska.info](https://www.MyslPolska.info)